

Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych

Wstęp

Znaczne różnice kulturowe, zachodzące między mieszkańcami Karpat polskich i przyległej Wyżyny Małopolskiej, od dawna zwracały uwagę badaczy. Już Mehofer¹ w r. 1843 usiłował wyznaczyć granicę między Góralami a Krakowiakami wiodąc ją wzdłuż gościńca prowadzącego z Białej przez Wadowice i Myślenice. Zagadnienie granic Góralstczyzny, poruszone przez Mehofera tylko ubocznie, stało się przedmiotem specjalnych badań Wincentego Pola, który w r. 1851 ogłosił podział Górali zamieszkujących północne stoki Karpat na pomniejszych *rody*, odpowiadające według dzisiejszej terminologii grupom etnicznym.² Pol dzieli Górali na trzy grupy podstawowe, z których jedna obejmuje mieszkańców gór od źródeł Ostrawicy na Śląsku po Poprad, druga ludność lemkową i bojkowską od Popradu po wododział Sanu i Dniestru, trzecia zaś sięga na wschód po źródła Czeremoszu i Prutu. Górali polskich, którzy, jak widać z powyższego, znaleźli się w całości w obrębie grupy pierwszej, dzieli Pol na kilka pomniejszych *rodów*, a więc: *Podhalan*, *Nowotarzan*, *Górali od Pienin*, *Krościenka i Łącka*, *Górali od Sącza*, zwanych także *Równiakami*. Prócz wyżej podanych zalicza też Pol do pierwszej grupy górali śląskich, zwanych przez siebie *Jabłonkowianami*, *Żywczaków*, *Babigórców*, *Zagórzeń* oraz *Kliszczaków*. W każdej z wymienionych przez siebie grup wylicza Pol starannie wsie, które do danej grupy należą. Wyjątek stanowią tylko wioski *Równiaków od Sącza*, które naniezione na mapę dają zasięg porwany, obejmujący wieńcem kotlinę sądecką. Linie, biegnącą przez miejscowości leżące na północnych peryferiach grupy Żywczan, Babigórców, Zagórzeń i Kli-

szczaków oraz Górali od Sącza, można uważać za wytyczoną przez Pola granicę między ludnością góralską a lachami, którzy z Góralami sąsiadują od północy.

Pogranicznymi wsiami góralskimi według W. Pola są: Jaworzynka, Istebna, Wisła, Brenna, Szczyrk, Meszna, Bystra, Mikuszowice, Straconka, Łodygowice, Czernichów, Tresna, Kocierz, Ślemień, Las, Krzeszów, Tarnawa Gór., Śleszowice, Tarnawa Dolna, Zembrzyce, Marcówka, Budzów, Zachełmna, Baczyn, Bieńkówka, Trzebunia, Stróża, Pcim, Węglówka, Kasina Wielka, Gruszowiec, Porąbka, Dobra, Jasna-Podłopień, Tymbark, Chyżówki, Półrzeczki, Szczawa, Zalesie, Zbludza, Wola Piskulina. Od Zbludzy zwarty dotąd zasięg zaczyna się rwać. Pol podaje jako krańcowe wsi *Równiaków* (czyli Górali od Sącza): Czarny Potok, Łukawicę, Zawadę, Przyszową, Kaninę, Pisarzową, Męcinę, Chomranice, Zawadkę, Tęgoborze, Świdnik, Zbyszyce, Mogilno, Ptaszkową, Mystków, Kamionkę, Frycową, Homrzyska, Przysietnicę, Szczawnicę Wyżną i Niżną. Z tak wyznaczonego terytorium Góralstczyzny polskiej wyłączył Pol (z czego mu słusznie czyni zarzut S. Udziela) wsi polskie leżące na Orawie i Spiszu.³

Zagadnieniem północnego pogranicza Góralstczyzny polskiej zajęto się żywiej z początkiem naszego stulecia, po wystąpieniu Ludwika Młynka, który w szeregu referatów i drobnych artykułów⁴ poruszył sprawę tzw. *Lachów*, tj. ludności podgórskiej, sąsiadującej z Góralami na przestrzeni od Śląska Cieszyńskiego po rzekę Poprad. W polemice, która się wówczas wywiązała, zabrało głos wielu uczonych, m. in. F. Bujak,⁵ S. Udziela,⁶ J. Jakóbiec,⁷ St. Eliasza Radzikowski⁸ i inni, co w sumie rzuciło sporo światła na zagadnienie różnic kulturowych i stosunków międzygrupowych wzdłuż pogranicza góralsko-lackiego.

Problem granicy między Góralami a Lachami nie został wtedy jednakowoż rozstrzygnięty, gdyż poszczególni autorzy, podający swoje uwagi w formie przyczynków, nie obejmowali zazwyczaj rozważaniami swymi całego pogranicza, lecz tylko dobrze sobie znane, ale niezbyt wielkie jego odcinki.

Po raz pierwszy od czasów Pola całość obejmuje dopiero S. Udziela,⁹ który wytycza północną granicę Góralstczy-

zny w sposób następujący: na Śląsku Cieszyńskim granicznymi wsiami góralskimi są Wisła i Brenna, w Małopolsce zaś Szczyrk, Meszna, Bystra, Wilkowiska, Łodygowice, Czernichów, Tresna, Oczków, Moszczanica, Kocierz, Targanica, Rzyki, Zagórnik, Taczany, Ponikiew, Koziniec, Tarnawa, Krzeszów, Tarnawa Dolna i Górna, Mucharz, Skawce, Sucha, Maków, Budzów, Zakrzów, Bugaj, Stronie, Skawinki, Paleza, Harbutowice, Bieńkówka, Więciórka, Zawadka, Pcim, Lipnik, Wiśniowa, Poznachowice. Tu ciągła linia graniczna przerywa się i rekonstruować możemy ją jedynie przez połączenie luźno porozrzucanych miejscowości podanych przez Udzielę, a mianowicie: Skrzydlnej, Zawadki, Koszarów, Sowlin (przedmieście Limanowej), Zmiącej, Ujanowic, Wojakowej, Iwkowej, Dobrocierzy, Jurkowa, Filipowic, Borowej, Olszowej, Paleśnicy, Podola, Jasiennej, Libratowej, Paszyna, Mystkowa. Koło Frycowej granica polskiej Góralstwy zbiega się z zasięgiem Łemków. Z wyznaczonego w ten sposób terytorium Góralstwy wyłącza Udziela cztery wsi, położone koło Szczawnicy a zamieszkane przez tzw. *Rusinów Szlachetkich*. Opierając się na rękopiśmiennej pracy z r. 1875, pozostałej po Władysławie Kosińskim, na północno-zachodnich kresach Góralstwy wymienia Udziela parę wsi o charakterze mieszanym góralsko-łackim; należą tu: Andrychów (wieś), Brzezinka, Jastrzębie, Jaszczurowa, Łękawica, Marcówka, Roczyny, Śleszowice, Stryków, Sułkowice (ad. Andrychów), Poręba i Zembrzyce. Dalszy ciąg omawianej pracy poświęca Udziela przeprowadzeniu podziału Góralstwy na *Górali beskidowych, Podhalań, Kliszczaków i Łachów* (od Sącza), przy czym charakteryzuje pokrótce różnice kulturowe zachodzące między poszczególnymi grupami etnograficznymi.

Abstrahując od podziału Góralstwy na pomniejsze grupy etnograficzne, który zarówno u Pola jak i u Udzieli nie jest przeprowadzony bez zarzutu, należy podnieść, że obydwaj autorzy przy wytyczaniu ogólnego zasięgu Górali popełnili ten sam błąd zasadniczy, a mianowicie włączyli oni do grup góralskich tzw. *Łachów sądeckich* (u Pola *Górale od Sącza* lub *Równiaczy*), którzy wprawdzie posiadają pewne rysy przypominające mieszkańców Beskidu, ale niewątpliwie są grupą nie-góralską,

o kulturze wyrosłej z rolniczych kultur małopolskiego podgórza i niżu.

Przeprowadzenie korektury północno - wschodniego zasięgu polskiej Góralczyzny przychodzi nam łatwo dzięki badaniom regionalisty sądeckiego, Mieczysława Cholewy, którego nie publikowana mapka zasięgu *Górali od Łącka*, sąsiadujących z Lachami sądeckimi, znajduje się w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Według tej mapy najbardziej ku północy wysuniętymi wsiami góralskimi są: Młynczyńska, Kieczna, Łącko, Maszkowice, Jazowsko, Gaboń, Skrudzina, Przysietnica, Rytro, Nawojowa, natomiast Siekierczyna koło Limanowej oraz Barcice, Popowice, Żeleznikowa na południe od St. Sącza posiadają charakter wsi przejściowych, łączących elementy kultury góralskiej i lachowskiej. Nie jest wykluczone, że w ciągu dalszych badań granica wyznaczona przez Cholewę może ulec drobnym przesunięciom, niemniej jednak już dziś pozwala nam ona z dużą precyzją oddzielić od Góralczyzny niesłusznie przez Pola i Udzielę włączone tereny lachowskie.

Omawiając zagadnienie granicy lachowsko-góralskiej musimy uwzględnić również zasięg Lachów, podany w jednej z prac F. Bujaka.¹⁰ Poczynając od Łącka nad Dunajem wiecie Bujak granicę Lachów przez górę Modyń i Cichoń do Tymbarku, stąd grzbietami Łopienia, Śnieżnicy i Lubogoszczy do wsi Kasinki a następnie wzdłuż Raby pod Myślenice, gdzie skręca na zachód i przez wsi Trzebunię, Bieńkówkę i Zembrzyce zmierza do Skawy. Ostrość granicy między Lachami a Góralami zacierają — zdaniem Bujaka — skutkiem powstania obszarów mieszanym, które Lachy uważają za góralskie a Górale za lachowskie. Niektóre z tych wsi o charakterze mieszanym (Młynczyńska, Gruszowiec, Słopnice) robiły na autorze wrażenie wsi góralskich, które kulturowo uległy wpływom przesiąkającym z sąsiednich terenów lachowskich.

Porównując przedstawione na mapie 1 zasięgi Górali i Lachów, wyznaczone przez Pola, Bujaka i Udzielę, widzimy, że jedynie na niewielkich odcinkach poszczególne linie pokrywają się ze sobą, poza tym zaś, zwłaszcza w okolicy Wadowic i na wschód od nich w kierunku Łącka, linie graniczne wykreślone

przez różnych autorów wykazują dość znaczne rozbieżności. W związku z analizą załączonej mapy nasuwa się cały szereg pytań, z których zwłaszcza trzy wybijają się na czoło:

- 1) Jak daleko w kierunku północnym sięgała Góraliszczyna polska w II połowie ubiegłego stulecia?
- 2) Jakie zmiany zaszły w przebiegu linii granicznej od czasów, kiedy wyznaczał ją W. Pol, aż do czasów dzisiejszych?
- 3) Jak kształtowało się wzdłuż pogranicza poczucie przynależności grupowej Lachów i Górali i jakim zmianom ulegało ono w zależności od zmian zaszłych w zakresie kultury ludowej w ciągu ostatnich lat osiemdziesięciu?

Udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na postawione wyżej pytania nasuwa dziś duże trudności, niemniej jednak nawet przy obecnym zasobie dostępnych nam materiałów etnograficznych można rzucić nieco światła na interesujące nas zagadnienia.

Sporo cennych wiadomości, pochodzących z końca ubiegłego stulecia, znajdujemy w cytowanych już pracach Bujaka, Jakóbca, Udzieli a ponadto w przechowywanych w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie materiałach rękopiśmiennych. Te nie publikowane dotychczas, często anonimowe zapiski, zbierane jeszcze pod kierunkiem Janoty, Gustawicza czy Udzieli, stanowią w niektórych wypadkach ważne uzupełnienie opisów zaczerpniętych ze starszej literatury etnograficznej.

Najnowszych materiałów terenowych dostarczyły badania etnograficzne, przeprowadzone z końcem r. 1945 i w pierwszym półroczu bieżącego z inicjatywy i pod kierunkiem Muzeum Etnograficznego w Krakowie z funduszków dostarczonych przez Departament Nauki przy Ministerstwie Oświaty.

Badania te, mające w przyszłości objąć obszar Ziemi Krakowskiej w jej najszerszym zasięgu etnograficznym, w pierwszym etapie pracy (od XII.1945 do V.1946) skoncentrowane zostały na odcinku południowym od Żywca po Grybów na wschodzie. Celem badań było ustalenie zasięgu południowego kultury ludowej tzw. *Krakowiaków*. Badacze terenowi, rekrutujący się spośród pracowników Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz studentów etnografii i etnologii U. J.¹¹, zbierali według dostar-

czonych im kwestionariuszów materiały etnograficzne dotyczące stroju ludowego, budownictwa, ustroju gruntowego i typu gospodarki oraz poczucia przynależności grupowej i stosunków międzygrupowych. Zgromadzone tą drogą materiały, poparte znaczną ilością zdjęć fotograficznych oraz szkiców odręcznych, stanowią bardzo cenną podstawę do porównań z materiałami dawniejszymi. Dzięki dokonany w ostatnich miesiącach poszukiwaniom terenowym możemy śledzić przemiany, jakie zaszły na wsi podkarpackiej w ciągu ubiegłego półwiecza i zakończyły się rozpadem tradycyjnej kultury ludowej pod naporem postępującej urbanizacji.

Omawiane w niniejszej pracy zagadnienie rozgraniczania grup etnograficznych i kształtowania się stosunków społecznych wzdłuż linii zetknięcia dwu kultur wywoływało czasami nieporozumienia między etnografami a socjologami, wynikające z różnego sposobu pojmowania grupy etnograficznej. Sądzę, że celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień było by wskazane poświęcić słów parę kwestiom teoretycznym, związanym z problemem grupy etnicznej.

Wedle definicji, spotykanej w podręcznikach socjologii, *grupą społeczną nazywamy każde zrzeszenie ludzi, które w świadomości samych tych ludzi stanowi pewnego rodzaju odrębną całość, czyli pewien układ odosobniony*.¹² Grup takich może być nieskończenie wiele a ten sam człowiek może być równocześnie członkiem różnych grup społecznych (rodziny, grupy zawodowej, wyznaniowej, narodowościowej, rozrywkowej itp.). Nie inaczej ma się rzecz w społeczeństwach prymitywnych, które również rozpadają się na bardzo wiele różnych *grup społecznych*. Członkowie ich posiadają świadomość przynależności do swojej grupy, przy czym podstawy wytworzenia się tego poczucia mogą być bardzo różne. W jednym wypadku świadomość odrębności u pewnej ilości ludzi może opierać się na tradycji pochodzenia od wspólnych przodków (rodzina, ród, plemię), w innym wykonywanie wspólnego zawodu (np. grupy wędrownych druciarzy, obraźników, zorganizowanych potajemnie dziadów odпустowych). Przyczyną wytwarzania się poczucia odrębności u pewnych zespołów ludzkich jest często wspólne zamieszkiwanie pe-

wnego obszaru, stąd grupy społeczne tworzą np. mieszkańcy gromady wiejskiej, parafii czy państwa z czasów gospodarki patrymonialnej, o ile tradycja granic administracyjnych z czasów pańszczyźnianych stanowi do dziś podstawę wyróżniania *swoich* od *obcych*.¹³

Spośród bardzo wielu różnych grup społecznych, jakie powstać mogą w obrębie społeczeństw prymitywnych, etnograf wybiera sobie jeden specjalny rodzaj grupy społecznej, nadający się najlepiej dla celów systematyki zjawisk etnograficznych i nazywa go grupą etnograficzną.

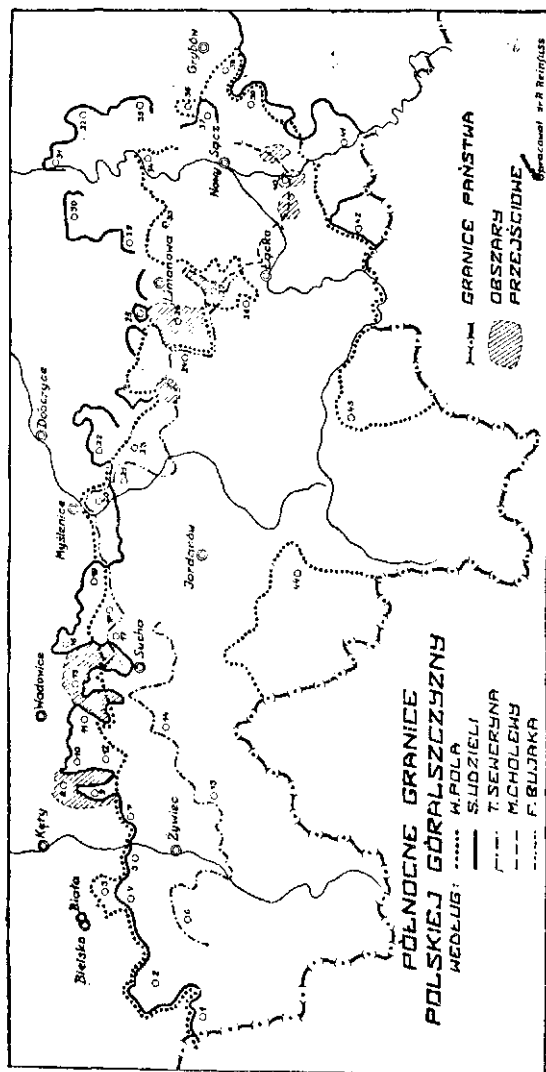
Pojęciem „grupy etnograficznej” obejmujemy zespół ludzi zamieszkujących określone terytorium geograficzne, wyróżniających się od sąsiadów pewnymi cechami kulturowymi i posiadających poczucie swej przynależności grupowej oparte na świadomości własnych odrębności kulturowych.

Klasycznym przykładem grup etnograficznych, odpowiadających wymogom powyższej definicji, będą np. Kurpie, Spiszacy, Górale śląscy itp.

Obserwacja grup etnograficznych, przeprowadzana zarówno wśród najprymitywniejszych ludów egzotycznych jak i wśród warstw ludowych społeczeństw cywilizowanych, poucza nas, że świadomość własnej odrębności etnograficznej powstaje najczęściej na tle różnic gwarowych, różnic w ubiorze, sposobie zdobywania środków utrzymania (np. rolnictwo i pasterstwo) lub wreszcie w odmiennym sposobie budowania osiedli. Inne zjawiska kulturowe, jako trudniejsze do zaobserwowania, rzadko stanowią przyczynę uświadomienia sobie odrębności własnej grupy w stosunku do sąsiadów.¹⁴

Z tych właśnie względów podczas wyznaczania zasięgów terytorialnych poszczególnych grup etnograficznych kładzie się główny nacisk na wychwytywanie właściwości gwarowych, cech stroju, budownictwa i trybu życia, charakterystycznych dla badanej ludności, i następnie obserwuje się, jak odrębności te wpływają na kształtowanie się poczucia przynależności grupowej.

Może w przyszłości uda się przedstawione tu zagadnienie pogranicza góralsko-krakowskiego uzupełnić jeszcze wynikami



Mapa 1. WYKAZ MIEJSCOWOŚCI:

- | | | | | | |
|----------------|----------------|------------------|---------------------|--------------|-----------------|
| 1. Wisła, | 8. Andrychów, | 15. Łękawica, | 22. Lipnik, | 29. Żmijęca, | 36. Mogiła, |
| 2. Brenna, | 9. Targanica, | 16. Bugaj, | 23. Węglówka, | 30. Iwkowa, | 37. Paszyn, |
| 3. Straconka, | 10. Zagórniki, | 17. Budzów, | 24. Chyżów, | 31. Jurków, | 38. Ptaszkowa, |
| 4. Wilkowice, | 11. Koziniec, | 18. Baczyn, | 25. Koszary, | 32. Borowa, | 39. Kamionka, |
| 5. Czernichów, | 12. Ryki, | 19. Harbutowice, | 26. Słupnice, | 33. Męcina, | 40. Barcice, |
| 6. Lipowa, | 13. Jeleśnia, | 20. Stróża, | 27. Stękiereczyna, | 34. Żyzysze, | 41. Piwniczna, |
| 7. Kocierz, | 14. Lachowice, | 21. Peim, | 28. Wola Piskulina, | 35. Jasina, | 42. Szlachtowa. |

badan gwarowych, wymaga to jednak współpracy etnografa z dialektologiem. Ponieważ jednak w ramach prac terenowych, prowadzonych ostatnio przez Muzeum Etnograficzne w Krakowie, badania gwar nie były uwzględnione, musimy ograniczyć się obecnie do materiałów zebranych w związku ze studiami nad strojem ludowym, budownictwem i poczuciem przynależności grupowej.

I. Ubiory ludowe na pograniczu góralsko-lachowskim

Nigdzie chyba przysłowie *jak cię widzą, tak cię piszą* nie znajdowało szerszego zastosowania niż na wsi w okresie, kiedy kultura ludowa była jeszcze w swym pełnym rozwoju. Chłop zwracał pilną uwagę na najdrobniejsze szczegóły ubioru ludzi, z którymi zdarzało mu się spotykać. Ubiór był swego rodzaju legitymacją społeczną, według której rozgraniczano na wsi *surdutowców, panów, ciarachów* od *chłopów* a tych ostatnich dzielono na grupy pomniejsze.

Na pograniczu krakowsko-góralskim różnice, zachodzące w tradycyjnym stroju ludowym, również urastały, obok różnic gwarowych, do roli głównych kryteriów, według których Górale i Lachy rozpoznawali *swoich* od *obcych*.¹⁵ Różnice te, dostrzegalne nawet dla najmniej zainteresowanego obserwatora, w oczach ludu nabierały niesłychanej doniosłości, skutkiem czego dziś jeszcze, mimo kompletnej prawie urbanizacji strojów ludowych na pograniczu góralskim, tradycje dawnych różnic żywo zachowały się w pamięci informatorów. Według informacji zebranych ostatnio w terenie a potwierdzonych przez starszych autorów, piszących o Lachach i Góralach na początku bieżącego stulecia, lud mieszkający po obu stronach północnego zasięgu Góralszczyny wymieniał szereg cech, po których rozróżniano Górali od Lachów, jak to ilustruje poniższa tabela.

Przedstawione w niej różnice stroju, zebrane na podstawie bądź terenowych informacji, bądź zgromadzone przez autorów dawniejszych, nie zawsze ściśle odpowiadają rzeczywistości.

G ó r a l e

L a c h y

a) u b i ó r m ę s k i:

koszula	krótka, wpuszczana do spodni,	długa, wypuszczana na spodnie;
spodnie	plócienne i z sukna samodziłowego,	plócienne i z materiałów fabrycznych;
obuwie	kierpce,	buty z cholewami;
kamizelki	krótkie, z sukna fabrycznego,	długie, z sukna fabrycznego;
ubiór wierzchni plócienny	nie noszą,	plaszcz plócienny, długie, poza kolana, zw. plóciennice;
ubiór wierzchni sukienny	gunie brązowe samodziłowe,	sukmany białe z sukna fabrycznego lub samodziłowego;
ubiór głowy letni	niski kapelusz filcowy z szeroką krezą,	wysoki kapelusz filcowy z wąską krezą;
ubiór głowy zimowy	czapka z baraniego futra z główką pokrytą kolorowym sukniem fabrycznym,	biała czapka margierka dziana z włóczyki;

b) u b i ó r k o b i e c y:

spódnice	zamiast spódnice dwie zapaski: przednia i tylna,	spódnice zeszyte;
zarzutki na ramiona	z płachty białej samodziłowej,	chusty fabryczne kolorowe;
ubiór głowy	chustki,	czepce.

Zwyczaj noszenia koszuli wypuszczanej na spodnie spotyka się również i u Górali z tą tylko różnicą, że noszą oni zazwyczaj koszule krótsze od lachowskich. Jedynie w najbliższych pogranicznych wsiach góralskich zachowała się tradycja o koszulach długich poza kolana, które mieli tam nosić chłopcy do lat kilkunastu, zanim otrzymali pierwsze spodnie.

Na terenach podgórskich noszono latem spodnie *pacześne* z wąskimi nogawkami, związanymi sznurkiem u dołu. Zwano je *fuzyjkowe* lub *na fuzyjce*. W tym samym czasie Górale ubierali, jak widać na ryc. 1, spodnie uderzająco szerokie, szyte z płóciennego samodziału. W Bysinie i Peimiu noszono portki płócienne, szerokie, dołem dwa razy dziurkowane i zakończone *strzępkami*. Prócz spodni lnianych nosili też chłopci na podgórzu spodnie z prążkowanego drellichu lub kupnego sukna, Górale zaś z białego, wełnianego samodziału, zwane *suknioki* (Stróża), *portki wałaskie* (Łękawica, Pewel, Ślemieńska, Kocierz) lub *gunioki* (Budzów). Spodnie z brązowego samodziału zwano *bukowymi* (Stryszawa, Kurów).¹⁶ Północny zasięg spodni góralskich ilustruje mapa 2.

Nogawki spodni wpuszczano na Podgórzu do butów z cholewami. Znane były tzw. *wywijoki* z długą i miękką cholewą, polskie, z jednym szwem z tyłu i napiętkami nabijanymi metalowymi ćwiekami, oraz *węgierskie* z dwoma szwami po bokach. W górach na nogi ubierali kierzce, naciągane zimą na tzw. *kopyta*, tj. grube skarpety szyte z samodziałowego sukna lub dziane na drutach.

Zasięg pierwszy ilustruje ryc. 3. Buty z cholewami zaczęli nosić na Góralstwie parobcy i młodzi gazdowie już z końcem ub. stulecia.¹⁷ Kierzce trzymały się dłużej wśród ludności ubogiej.

Na koszule ubierali górale kamizelki z sukna kupnego zwane *brucliki*, *tejbiki*, *westki* itp., zaś mieszkańcy Podgórza *kaftany*. Pokrewieństwo kroju, uwidocznione na ryc. 2, zdradza wspólne ich pochodzenie od fraka noszonego we Francji z końcem XVIII w. Powołana rycina ilustruje równocześnie, jak skracał się kaftan w miarę przesłania w góry. Kaftan typu góralskiego, podobny do istebniańskiego, ale bez ozdób, zanotowano w Kocierzy.¹⁸ W Krakowskim kaftan był ubiorem zbyt kłopotliwym, biedniejsi nie nosili go zupełnie.

Prócz kaftanów bez rękawów noszono też w krakowskim kaftany z rękawami. Pod wpływem mieszczańskich czamary wytworzył się specjalny rodzaj kapot, zapinanych na *potrzeby* z

czarnego sznurka a z tyłu ozdobionych bogato faldowaną *spodnicą*.

Kapoty takie, zwane *bazgierami* lub *bacigerami*, rozpowszechniły się zwłaszcza w zachodniej części krakowskiego koło Kęt i Wadowic zastępując białe płótnianki sukmany.



Ryc. 1. PARA GÓRALSKA z SIDZINY
Według fotografii Krügera ze zbiorów I. Kopernickiego

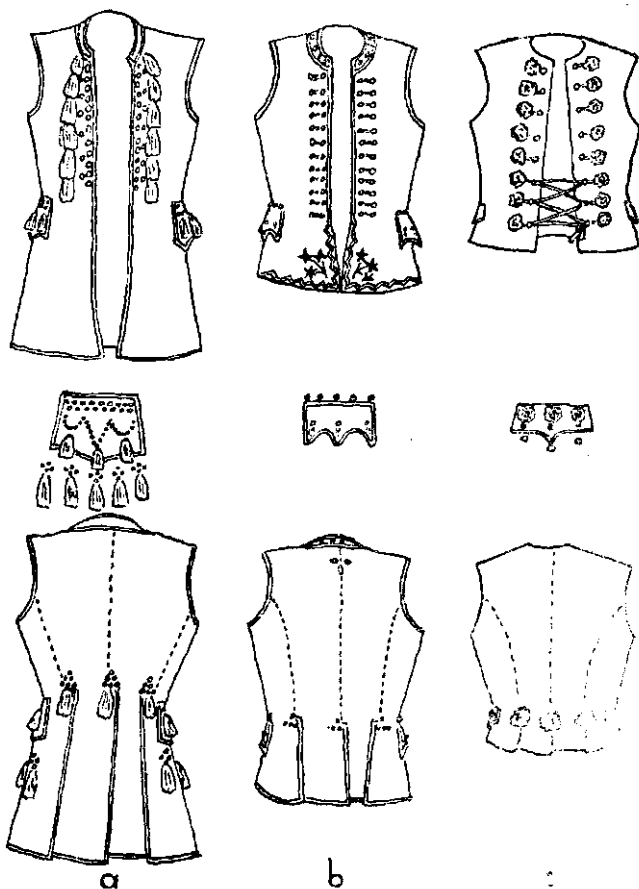
Ubiorem różniącym Krakowiaków i Górali były tzw. *plóciennice*, *górnice* lub *kikle*, tj. płaszcze z samodziałowego płótna, długie do kolan, ozdobione przy kołnierzu i rękawach kolorowym sukmem. Jak widać z załączonej mapy, płótnianki w kilku wypadkach potrafiły przedostać się do pogranicznych wsi góralskich.

Strojem uroczystym na terenach podgórskich była *sukmana* szyta z białego sukna i zdobiona na południe od Wisły wyszywaniem z czarnego sznurka ułożonego w motywy pętlcowe (ryc. 3a). Na południowym wschodzie Krakowskiego, na pograniczu Góralstczyzny noszą tzw. *gurmany*. Posiadają one krój sukmany krakowskiej, są szyte z białego wełnianego samodziału i ozdobione wyszyciami z czerwonego sznurka i sukiennych aplikacji (rys. 3b).

Odzieniem wierzchnim Górali była *gunia* zwana również *górnica* (Pcim), *cuga* (Łętownia, Tenczyn, Krzczonów), *cuchą*, *hazuchą* (Kasinka Mała, Mszana Dolna). Gunie Górali myślenickich, wykonane z brązowego samodziałowego sukna, krojem i rozmieszczeniem ozdób uderzająco przypominają sukmany krakowskie (ryc. 3c) a różnią się od białych cuch podhalańskich i brązowych guń górali ze Śląska, Żywiecczyny i spod Babiej Góry. Przed kilkudziesięciu laty zaczęto zamiast guń nosić na Góralstczyźnie tzw. *baje*, tj. kurtki z brązowego samodziału wełnianego, skrojone na sposób miejski, z kołnierzem marynarkowym obszytym podobnie jak i manszety na rękawach materia czarną lub zieloną. Baje rozpowszechniły się bardzo wypierając gunie. W Kozieńcu znaleziono *górnica* skrojoną na sposób zachodniokrakowskiej *baćgiery* a szytą z brązowego góralskiego sukna.¹⁹ Rekonstrukcje zasięgu guni góralskiej z połowy XIX w. przedstawia mapa 6.²⁰

Ważną rolę w rozpoznawaniu *swoich* od *obcych* grało nakrycie głowy. Górale nosili latem filcowe kapelusze o niezbyt wysokiej, półkolisto sklepionej główce z szerokim rondem. W krakowskim kapelusze filcowe posiadały główkę wysoką, u góry zwężoną w formie stożka ściętego, i wąską krezę. Kapelusz taki, zwany *celender* lub *ryjek*, przedostał się od Lachów do pogranicznych wsi góralskich (Harbutowice). W zimie ubierali Górale czapkę baranią z główką pokrytą niebieskim lub czerwonym suknem, zaś mieszkańcy podgórze tzw. *magierkę*, tj. czapkę wełnianą białą, dzianą na drutach. Południowy zasięg magierki pokrywał się mniej więcej z zasięgiem płótnianki i sukmany krakowskiej.²¹

Inne części stroju męskiego, jak pasy, kożuchy, kapelusze



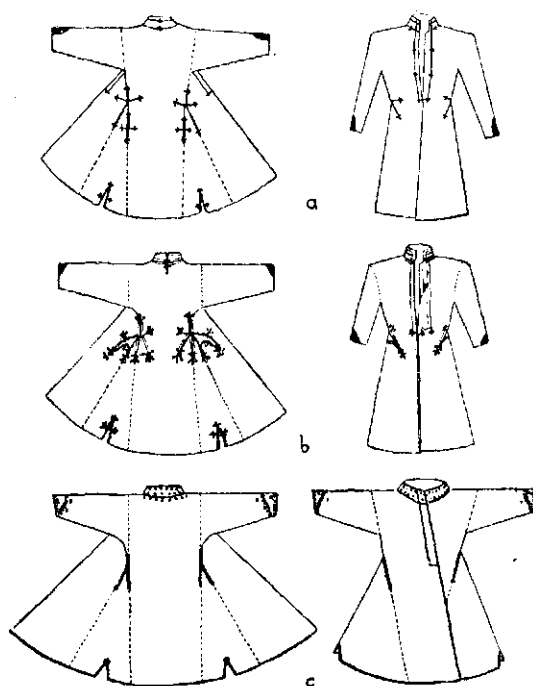
- Ryc. 2. a) KAFTAN męski z okolic Krakowa.
 b) KAFTAN męski ze wsi Dobra w pow. limanowskim.
 c) BRUCLIK góralski z Istebnej (takie same, tylko mniej ozdobne noszono w Kocierzy i wsiach sąsiednich. Wszystkie kaftany wykonane z sukna fabrycznego—„a” i „b” granatowego, „c” czarnego.

(Tablicę wykonał Z. Szewczyk).

słomiane pomijam tu celowo, gdyż mimo pozorów przeciwnych nie stanowiły one wartościowego kryterium w rozpoznawaniu Górali od ich północnych sąsiadów.

Stroje kobiece Góralek i Krakowianek nie wykazują tylu różnic zasadniczych, co ubiory męskie. Przyczyną, jak słusznie domyśla się Bujak,²² jest to, że stroje Góralek reprezentują typ stroju, który dawniej panował również na podgórzu. Ostatnie badania terenowe odkryły na pograniczu Góralstczyzny tradycję archaicznego stroju kobiecego, składającego się z tzw. *ciasnochy*, tj. krótkiej koszulki spełniającej rolę bluzki i dwu płóciennych zapasek tylnej—węższej i przedniej—szerszej.²³

W czasach późniejszych ubierały się góralki w spódnice białe, haftowane w końcu w kolorowe wzory, szyte z samodzielnego płótna drukowanego ręcznie przez farbiarzy z Myślenic, Andrychowa, Lanckorony. Na Góralstczyźnie kobiety wcześniej niż mężczyźni zaczęły nosić obok kierpców buty z cholewami, później zaś ubierały też sznurowane wysokie trzewiki, szyte z sukna i ozdobione stebnem. Kobiety z podgórza nosiły głównie buty z cholewami. Ważną różnicę w stroju kobiecym stanowiły w pewnym okresie tzw. *łoktusie* lub *oktuse*, tj. białe płachty, zarzucane przez kobiety na ramiona. Łoktusie, wyparte przez barwne chusty fabryczne z podgórza, zachowały się znacznie dłużej na Góralstczyźnie. Prócz kolorowych chust, jako cechy stroju *Lachówek*, podkreśla lud zwyczaj noszenia czepca kunsztownie upiętego, zamiast którego Góralki nosiły zwykłe chustki. Czepce noszone były przez kobiety w kilku wsiach pogranicznych Góralstczyzny. Rzut oka na mapę 2 poucza nas, że szereg właściwości stroju góralskiego (gunia, portki walskie, kierpce) jako też i lachowskiego (płótnianka, biała sukmana) posiadały jeszcze w połowie ub. wieku zasięgi bardzo ostro odgraniczone. Wypadki występowania cech stroju *lachowskiego* w kilku nadgranicznych wsiach góralskich są wynikiem zapożyczeń z podgórza. Tradycje stroju góralskiego (wełnianych spodni i kierpców) w Rozdziele na północ od Limanowej,²⁴—tak że niektóre wsi, gdzie dziś spotykamy stroje mieszane góralskie i podgórskie, na początku ub. stulecia nosiły się po góralsku²⁵—świadczą, że zasięg ubiorów góralskich był pierwotnie szerszy, lecz przesunął się ku południowi pod wpływem oddziaływania strojów grup sąsiednich, tj. krakowskiej i śląskiej. Dokładny przebieg procesu nawarstwiania się ubiorów śląskich na



- Ryc. 3. a) BIAŁA SUKMANA z fabrycznego sukna, ozdoby czarne z wyjątkiem czerwonych patek na rękawie. Wieś Trzemeśna. Według rysunku M. Brzozowskiej.
- b) BIAŁA GURMANA z samodziałowego sukna, ozdoby czerwone. Wieś Dobra. Ze zbiorów Muz. Etn. w Krakowie.
- c) GUNIA BRĄZOWA z samodziałowego sukna, ozdoby czerwone. Wieś Pcim. Według rysunku M. Brzozowskiej.

(Tablicę wykonał Z. Szewczyk).

góralskie w kilku wsiach, położonych na północny zachód od Żywca, pozwala nam śledzić anonimowy rękopis z drugiej połowy ub. stulecia, przechowywany w archiwum Muz. Etnograficznego w Krakowie. Przyczyną przyjmowania ubiorów śląskich lub lachowskich przez Górali pogranicznych była chęć awansu społecznego. Szereg wypowiedzi zanotowanych w toku tegorocznych badań terenowych, jako też znalezionych w starszych

materiałach wskazuje, że Górale *wstydzili się swego stroju*, zaś ubiory Lachów czy *Miemców* (Ślązacy z okolic Bielska) imponowały im bardzo. Często we wsiach niegdyś czysto góralskich gunie, portki wałaskie czy kierzce noszone już były tylko *do lasu*, zaś na uroczyste występy ubierano się po lachowsku. W czasach nowszych znanymi nam szlakami z północy ku południowi zaczęły się przedostawać z podgórze w głąb gór wpływy miejskie, powodujące pod koniec ub. stulecia i w czasach naszych dalsze cofanie się strojów góralskich w głąb Karpat.

Dzisiaj zasięg ubiorów góralskich na zachodzie wyznacza linia przeprowadzona w r. 1938 przez doc. Tadeusza Seweryna, w części zaś środkowej obejmuje ona wsi orawskie, skąd przez Rabę Wyżną przechodzi pod Rabkę a następnie grzbietami Górców w kierunku Łącka.

II. B u d o w n i c t w o

Analiza budownictwa ludowego po obu stronach północnej granicy Góralczyzny dostarcza nam w porównaniu ze strojem daleko mniej ścisłych danych do wyznaczania zasięgu dwu sąsiadujących ze sobą grup etnograficznych. Według Bujaka sposób budowania w górach i na podgórzu ma przedstawiać dwa odmienne typy. Równiacy po największej części budują chałupę i stajnię obok siebie i kryją je jednym słomianym dachem. Obok bielonej izby mają dymną piekarnię, tzw. *chałupę*, w której zimą i latem przebywa część bydła.

Chata góralska jest niebielona, posiada niskie szerokie okno. Dach dwuspadowy nakryty jest dranicami lub gontami, ściany szczytowe obite deskami. Pomieszczenia gospodarskie (stajnia, stodoła, chlewy) stanowią odrębne budynki, zamykające z trzech stron podwórze, którego czwarty bok ogranicza płot z wrotami wjazdowymi. W izbie mieszkalnej Górale bydła nie trzymają²⁶. Zestawione tu różnice między budownictwem podgórskim a góralskim nie dadzą się utrzymać w pełnej rozciągłości w świetle najnowszych materiałów terenowych. Przeciwnie, im staranniej porównujemy poszczególne elementy budownictwa

obydwu omawianych grup etnograficznych, tym więcej mnożą się cechy wspólne, występujące po obydwu stronach granicy góralsko-krakowskiej. Poczynając od planu należy stwierdzić, że zagrody wielobudynkowe, postawione w formie czworoboku, zamykające w pośrodku dziedziniec, nigdzie na Góralstwie nie przeważają liczebnie. Na Podhalu spotyka się je tylko u zamożniejszych gazdów, co również występuje i na zachodniej Łemkowszczyźnie²⁷, u Lachów Sądeckich²⁸ i na podgórzu bocheńskim (np. w Łysej Górze), w najbliższej okolicy Krakowa (Cholerzyn, Zielonki) a nawet i dalej ku północy w pow. miechowskim. Zagrody, w których część mieszkalna i gospodarska (z wyjątkiem stodoły) znajdują się pod wspólnym dachem, przeważają liczebnie zarówno w krakowskim jak i na Góralstwie. W budownictwie powieśla Krakowskiego spotykamy dwa zasadnicze typy rozplanowania chałupy. Pierwszy (rzadszy) przedstawia dom mieszkalny, w którym przy jednej ścianie węższej znajduje się sień, przy drugiej komora, w pośrodku zaś izba mieszkalna; drugi typ (częstszy) posiada sień w środku i dwie izby lub izbę i stajnię po bokach. Obydwa te typy podstawowe wraz z formami pochodnymi występują, jak stwierdzają materiały publikowane przez Matlakowskiego²⁹, Kutrzebiankę³⁰ i Leszczyckiego³¹, również i na Góralstwie. Bogaty zbiór, stanowiący dorobek tegorocznych badań etnograficznych, nie daje żadnych podstaw do rozgraniczenia typowego planu chaty góralskiej i podgóralskiej.

Nie inaczej przedstawia się zagadnienie materiału budowlanego i konstrukcji. Zarówno w górach jak i na podgórzu panuje budownictwo drewniane o konstrukcji węglowej a nawet drugorzędne cechy tego budownictwa, jak np. występujące tu i ówdzie drzwi o kolistym wykroju u góry, spotyka się zarówno w chacie góralskiej jak i podgórskiej. Podobnie nie różni się niczym konstrukcja dachów (na obu terenach krokwiowa, rzadziej wsparta na tzw. stolcach) ani wreszcie ich kształt.

W starym budownictwie krakowskim przeważał dach czterospadowy, młodszą zaś formę stanowi dwuspadowy z okapami u szczytu. W budownictwie góralskim ilościowo sprawa przedstawia się odwrotnie. Przeważa tam mianowicie młodsza forma, tj. dachy dwuspadowe z okapem bocznym, natomiast na star-

szych i uboższych budynkach mieszkalnych, na stajniach lub ko-libach przeżywa się jeszcze starszy dach czterospadowy. Granica między obydwoma formami dachu rozplywa się w szerokich strefach przejściowych nie dając podstaw do stanowczego rozgraniczenia. Brak głębszych różnic w budownictwie ludowym Górali i przyległego podgórza nie trudno wyjaśnić, gdy przypomnimy sobie wpływ budownictwa podgórskiego na kształtowanie się architektury ludowej w Karpatach w okresie krzyżowania się tam fali osadnictwa rolnego, reprezentującego typ kultury rolniczej, przyniesionej głównie przez polskich osadników z północy, z elementem wołoskim o kulturze pasterskiej, nie posiadającej tradycji budownictwa wiejskiego.³² Drugim czynnikiem przeciwdziałającym wytworzeniu się głębszych różnic między budownictwem góralskim i podgórskim był trwający do niedawna zwyczaj zakupywania gotowych domów drewnianych na Góralstczyźnie i spławiania ich po rozbiórce wodą w krakowskie, gdzie montowano je powtórnie. Zwłaszcza we wsiach nadwiślańskich spotykamy często tradycję, że poszczególne chałupy a nawet stodoły zostały w ten sposób sprowadzone *od goroli* (Tyniec, Piekary, Mogiła i szereg in.). Niezależnie od tego podkreślić należy wpływ cieśli góralskich na budownictwo podgórza. Znany jest bowiem powszechnie fakt, że na podgórzu mniej więcej po Wisłę (granica ta dokładnie ustalona nie była) wzywano często do budowania domów *majstrów* góralskich, cieszących się sławą dobrych i tanich rzemieślników.

Różnice, jakie w nakreślonych tu warunkach mogły wytworzyć się na pograniczu góralsko-krakowskim, nie mogły więc dotyczyć rozkładu wnętrza ani zasadniczych elementów konstrukcyjnych, musiały one ograniczać się do szczegółów drugorzędnych, które jednakże optycznie mogą robić wrażenie bardzo istotnych. Różnic takich jest dwie. Górale kryją domy gontem lub dranicami a szpary między belkami zrębu utykają mchem i ściany zostawiają w stanie surowym. Podgórzanie zaś jako materiał do krycia dachów używają słomę a zrąb polepiają gliną i białą wapnem. Analizując zasięgi wspomnianych tu zjawisk stwierdzimy rychło, że w dzisiejszym stanie ludowego budownictwa nie dają one dostatecznych podstaw do precyzyjnego wy-

znaczania granic między budownictwem Górali i Lachów. Z mapy opracowanej przez J. Klimaszewską wynika, że za wyjątkiem najdalej wysuniętych ku południowi wsi góralskich, gdzie panuje gont, pokrycie dachu jest bardzo mieszane. Prócz dachów czysto słomianych, które się tam trafiają, sporo domów posiada pokrycie kombinowane ze słomy i gontów.³³ Na podstawie nie opracowanych jeszcze należycie materiałów etnograficznych zebranych w roku bieżącym, w czasach najdawniejszych, jakie obejmuje pamięć informatorów, zarysowują się trzy strefy, których budownictwo pierwotnie różniło się od siebie. Strefa pierwsza obejmuje obszary podgórskie, sięgające na południe mniej więcej po schematycznie nakreśloną granicę zasięgu Lachów (mapa 3). Dla tej strefy charakterystyczna była typowa chałupa *krakowska*, kryta słomianym dachem czterospadowym, ze ścianami bielonymi. Na południe od niej ciągnęła się wydłużonym pasem strefa przejściowa, pokrywająca się mniej więcej z obszarami zakreskowanymi na mapie 3. W strefie tej dachy czterospadowe kryte słomą stanowiły mniejszość wobec dachów dwuspadowych z okapami bocznymi, pokrytych słomą ujętą z góry i z dołu szeregiem gontów. Prócz chat o ścianach bielonych w strefie tej było sporo domów częściowo bielonych (np. tylko w szparach) lub zupełnie nie bielonych. Trzecia strefa, ciągnąca się od granicy Góralczyzny wyznaczonej na mapie 3 ku granicy politycznej, nie była całkowicie jednolita. W części północnej spotykało się jeszcze dachy kryte częściowo słomą i zręby bielone w szparach, jednakowoż im dalej ku południowi, tym bardziej przeważał gont nad słomą a wreszcie słoma zanikła zupełnie. Podobnie miała się rzecz z bieleniem zrębów.

Omawiane tutaj szczegóły budownictwa dorzucają garść faktów do problemu cofania się Góralczyzny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ciągu ub. stulecia słoma i wapno oparowały szereg wsi północnej Góralczyzny wpływając tym samym na zatarcie góralskiego charakteru tamtejszego budownictwa. Przesuwanie się ku południowi pewnych cech budownictwa podgórskiego jeszcze z początku drugiej poł. ub. stulecia odbywało się równoległe z posuwaniem się na tereny góralskie ubiorów *lachowskich*. W drugiej poł. XIX w. pod wpływem

postępującej urbanizacji stroju ludowego na podgórzu ekspansja jego w kierunku południowym została sparaliżowana, natomiast bardziej od strojów konserwatywne budownictwo trwa nadal i poszycie słomiane wraz z bielonym zrębem postępuje krok za krokiem coraz głębiej w góry.

Stosunki międzygrupowe

Daleko więcej niż studiowanie budownictwa rzuca nam światło na zagadnienie granicy góralsko-lachowskiej analiza poczucia przynależności grupowej i stosunków międzygrupowych.

Materiały, jakimi tu rozporządzamy, nie są chronologicznie współczesne. Część ich zaczerpnięta jest z rękopiśmiennych materiałów, pochodzących z czasów Janoty i Gustawicza, część z prac Bujaka, Jakóbca, Udzieli i Młynka, część wreszcie z ostatnich poszukiwań terenowych. Materiały te razem wzięte uzupełniają się o tyle, że zagadnienie np. poczucia przynależności grupowej możemy prześledzić względnie dobrze wzdłuż całego pogranicza północnej Góraliszczyny.

Konieczność posługiwania się materiałem, pochodzącym z różnych czasów, przy całym szeregu stron ujemnych ma przynajmniej jedną dodatnią. Daje mianowicie możliwość zaobserwowania, jak bardzo świadomość własnej odrębności grupowej uzależniona jest od istnienia rzeczowych podstaw tego zróżnicowania, a więc stroju i gwary ludowej.

W drugiej połowie i pod koniec ub. stulecia, gdy wymienieni wyżej badacze zbierali w terenie materiały do zagadnień Górali i Lachów, poczucie przynależności grupowej u ludu pogranicznego było jeszcze bardzo żywe, łączyło się z nim duże napięcie emocjonalne, a ponadto lud orientował się w problemie zasięgu poszczególnych grup etnograficznych w daleko większym zasięgu geograficznym aniżeli obecnie.

Gdy Jakóbiec pytał mieszkańców Słotwiny o Górali i Lachów, informatorzy nie tylko wiedzieli, że sami są Góralami, ale podali też informacje dotyczące pogranicza śląskiego a zasięg Lachów potrafili określić od Oświęcimia począwszy, przez Kra-



Ryc. 4. GOSPODARZ SPOD IZDEBNIKA UBRANY W PŁASZCZ TYPU ŚLĄSKIEGO
Według fotografii Krügera ze zbiorów I. Kopernickiego

ków, Bochnię, Tarnów—po Lwów, gdzie Lachy są już *pomieszani z Ruśniokami*.³⁴

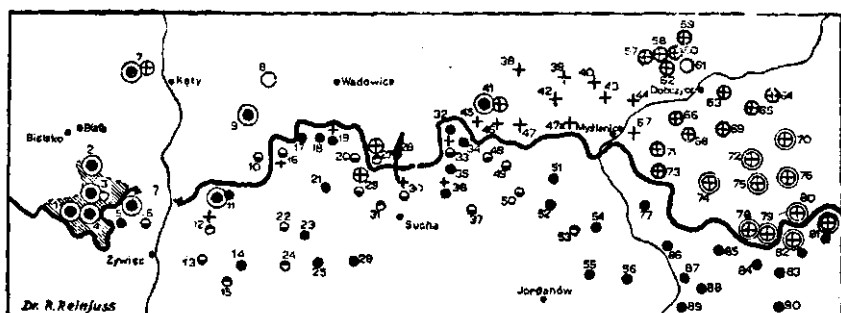
Wytrawne oko obserwatora miejskiego dostrzegało nie tylko różnice zasadnicze, ale chwytalo również półcienie i subtelne przejścia. Przykładem tego może być uwidoczniona na mapie 3 grupa *Mieszkańców*, tj. ludzi o kulturze lachowskiej, jednakże z pewną domieszką elementów góralskich.

W pracy Młynka bardzo ciekawe są wypowiedzi Jana Myjaka, gospodarza i poety ludowego z Lichwina koło Tuchowa, wsi od pogranicza góralskiego dosyć odległej. Myjak uważa się za Lacha a wsi sąsiednie za *lachowskie*. Granicę między Góralami a Lachami wie dzie od Białej przez Kęty, Andrychów,

Wadowice, Kalwarię, Myślenice, Limanową, Tymbark, Kamienicę, Stary Sącz, Grybów i dalej przez Jasło na Rusz.³⁵ Jeżeli zasięgi publikowane przez Jakóbca i Młynka a uzyskane od informatorów z ludu nałożymy na mapę 3, przekonamy się, że nie tylko zgadzają i uzupełniają się one ze sobą, ale niewiele odbiegają od tych, które wyznaczone były przez Pola czy Udzielę na podstawie zewnętrznych cech kulturowych. Prawdziwość podanych wyżej rozgraniczeń ogólnych potwierdza kilka wypowiedzi odnoszących się do mniejszych obszarów. Mlynek cytuje odpowiedzi inteligenta rodem z Frydrychowic pod Wadowicami, który uważa wieś swoją za lachowską a ponadto jako zamieszkaną przez Lachów wymienia Kęty, Zawadkę, Inwałd, Bulowice, Andrychów, podczas gdy Hocznia ma już charakter przejściowy do Górali.³⁶ Informacje te sprzed lat 50 pokrywają się z wypowiedziami zanotowanymi w r. bieżącym w Kocierzy. Mieszkańcy tej wsi uważają się za Górali i jako wsi góralskie (poza szeregiem miejscowości położonych na południu) wymieniają Rzyki i Krzeszów, natomiast Targanica ich zdaniem jest wsią lachowską.³⁷ Krzeszowianie uważają się za Górali. Jako wsi lachowskie wskazują dziś Śleszowice, Tarnawę Dolną i Mucharz. Mieszkańcy dwu ostatnich miejscowości uważają się sami za Lachów. W okolicach Myślenic ludność podgórska wypiera się dziś nazwy Lachów a za Górali również się nie uważa. Na zapytanie, kim są, odpowiadają niekiedy — *Podgórale* (Osieczany³⁸). Ze starszych materiałów nieco światła na poczucie przynależności grupowej rzuca rękopis J. Maliny.³⁹ Bieńkówkę uważa on za wieś góralską, podobnie jak Jachówkę i Trzebunię, natomiast Falczę, Harbutowice, Jasienicę i Bysinę zamieszkują Lachy.

Na wschód od Myślenic zagadnienie poczucia przynależności grupowej wychodzi z braku materiałów mniej plastycznie. Mieszkańcy Bieńkowic, którzy wiedzą o tym, że sąsiedzi z południa nazywają się Lachami, za wsi góralskie uważają Wilkowice, Wierzbanową, do czego się jednak ludność miejscowa nie poczuwa. Chłopi ze Skrzynki koło Dobczyc wskazują na Kasinę Wielką jako na siedlisko *twardych Górali*. Mieszkańcy sąsiedniej Dobrej uważają się sami za Lachów.⁴⁰

Przedstawione tu wypowiedzi ludowe, zebrane dawniej



Mapa 2. UBIORY LUDOWE NA POGRANICZU GÓRALSKO-KRAKOWSKIM

I. granica północna goni góralskiej, II. spodnie wełniane góralskie, III. kierpce, IV. kierpce i spodnie góralskie razem, V. płócienica (górnica), VI. sukmana biała, nie określonego bliżej rodzaju, VII. sukmana typu „a” (ryc. 3), VIII. sukmana zwana gurmańską—typ „b” (ryc. 3), IX. sukmana i płócienica razem, X. „płaszcz” z pelerynką, jak na ryc. 4, XI. wsi niegdyś góralskie, które zmieniły strój na śląski.

Wykaz miejscowości:

- | | | | |
|--------------------|-------------------|------------------|--------------------|
| 1. Buczkowice, | 23. Kurów, | 46. Jastrzębik, | 69. Raciechowice, |
| 2. Mikuszowice, | 24. Hucisko, | 47. Sułkowice, | 70. Żerosławice, |
| 3. Witkowice, | 25. Lachowice, | 47a. Jawornik, | 71. Trzemeszka, |
| 4. Rybarowice, | 26. Strzysów, | 48. Paleza, | 72. Krzesławice, |
| 5. Łodygowice, | 27. Mucharz, | 49. Harbutowice, | 73. Poręba, |
| 6. Bierna, | 28. Skawce, | 50. Bieńkówka, | 74. Wiśniowa, |
| 7. Heczmarowice, | 29. Śleszowice, | 51. Trzebunia, | 75. Szczyrzyc, |
| 8. Wieprz, | 30. Zembrzyce, | 52. Więciórka, | 76. Jodłownik, |
| 9. Andrychów | 31. Sucha (wieś), | 53. Tokarnia, | 77. Peim, |
| (wieś), | 32. Leśnica, | 54. Krzczonów, | 78. Skrzydlna, |
| 10. Sułkowice, | 33. Stronie, | 55. Krzczów, | 79. Porąbka, |
| 11. Kocierz, | 34. Skawinki, | 56. Tenczyn, | 80. Wilkowisko, |
| 12. Łąkawica, | 35. Zachełmna, | 57. Byszyce, | 81. Dobra, |
| 13. Ryehwałd, | 36. Budzów, | 58. Gorzków, | 82. Zawadka, |
| 14. Pewel Ślemień- | 37. Jachówka, | 59. Raciborsko, | 83. Jurków, |
| ska, | 38. Wola Radzi- | 60. Jankówka, | 84. Gruszowiec, |
| 15. Mutne, | szowaka, | 61. Sieraków, | 85. Kasina Wielka, |
| 16. Rzyki, | 39. Głogoczów, | 62. Bieńkówka, | 86. Kasinka, |
| 17. Kaczyna, | 40. Krzyszkowice, | 63. Strzyżka, | 87. Mszana Dolna, |
| 18. Ponikiew, | 41. Izdebnik, | 64. Zręczycze, | 88. Mszana Górna, |
| 19. Koziniec, | 42. Bączarka, | 65. Kwapinka, | 89. Podobin, |
| 20. Jaszczurowa, | 43. Polanka, | 66. Brzezowa, | 90. Półrzeczki. |
| 21. Krzeszów, | 44. Borzęta, | 67. Osieczany, | |
| 22. Kocoń, | 45. Lanckorona, | 68. Kornatka, | |

i obecnie, można by oczywiście pomnożyć jeszcze czy to przez dokładniejsze wykorzystanie literatury, czy przez gruntowniejszą eksploatację terenu. Mnożenie jednak materiału dowodowego ponad miarę nie wydaje mi się celowe. Już ten zespół wypowiedzi, który tu zacytowano, stwierdza dostatecznie zgodność granic wyznaczanych przez lud z ustalonymi na drodze obiektywnej analizy wybranych elementów kultury ludowej. W zgodności tej nie ma nic dziwnego, gdyż jak wynika z materiałów przytoczonych przez Bujaka, Jakóbca i Młynka a także i użytych w ostatnich badaniach terenowych lud sam *swoich* od *obcych* rozpoznaje przede wszystkim na podstawie różnic ubioru.

Nie tylko jednak same różnice ubioru wpływają na wytworzenie się poczucia odrębności; współdziałają tu i inne czynniki. Najbogatszy obraz grupy własnej, lachowskiej, i sąsiedniej, góralskiej wysuwa się w wypowiedzi wspomnianego już Jana Myjaka, na którego informacje powołuje się L. Młynek. Obok szeregu różnic, jakie zachodzą według niego w ubiorze Górali i Lachów, wspomina on o różnicach w zakresie budownictwa, sposobu odżywiania się, zwyczajów gospodarskich i dorocznych oraz gwary. *Lachy mówią przez podniebienie i powoli, Górale mówią wartko i wargami*. Samą nazwę lach inaczej mówią Lachy a inaczej Górale. Lachy mówią *Lach* a Górale *Lak*, Lachy mówią *pódziewa, bedziewa, dotąd, dotyla, potyl* a Górale *pódomy, bedomy, dosiela, do tela, po tela*.⁴¹ Różnice gwarowe, zachodzące między Góralami i Lachami, podkreślane są przez lud wielokrotnie. Zdaniem chłopów ze Słotwin koło Żywca *Lach ciągnie, tj. mówi powoli, co się Góralom nie podoba*.⁴² *Dwadzieścia lat temu (jak twierdzą chłopci ze Skrzynki koło Dobrzyc) to się z dziewczyną góralską w ogóle nie zgadał, taką miała mowę dziką a prędką*. Ciż sami informatorowie ze Skrzynki podają, że w Poznachowicach Górnych są już Górale, bo tam zaciągają na *g*, mówią np. *nasą kasą* zamiast *nasza kasza*, podczas gdy w Glichowicie mówi się jeszcze *po polsku*, tj. na *a*.⁴³ Na różnice gwarowe zarówno leksykalne jak i fonetyczne, zachodzące między Góralami a Lachami, zwracali uwagę liczni informatorowie w czasie tegorocznych badań terenowych. Odnosi się wrażenie, że obecnie w związku z zanikiem stroju ludowego główne kryterium

odróżniania się wzajemnego Górali i Lachów stanowią cechy gwarowe. Jedynie przyszłe badania językoznawców mogłyby określić, ile w tych wypowiedziach jest prawdy obiektywnej a ile dowolności i fantazji.

Dużym subiektywizmem odznaczają się ogólne cechy wypowiedziane na temat całości kultury, cech fizycznych i umysłowych, właściwości moralnych itp. własnych oraz grupy sąsiedniej. W wypowiedziach na powyższe przebija się duża niechęć wzajemna, jaka zakorzeniona jest z dawna między Góralami a Lachami. *Gorol jest głupi* (Zręczycze); mówi się: *Idź ty dziku góralski* (Skrzynka). *Góral jest człowiekiem chytrym, nigdy z niego nie będzie przyjaciela. Ale za pięć złotych zdolny jest do zabójstwa* (Skrzynka). W związku z ujemną oceną kulturalnych i umysłowych właściwości góralskiej ludności nazwanie Lacha *Gorolem* stanowi dlań ciężką obrazę, na którą reaguje w sposób bardzo gwałtowny. Według J. Marcinka z Bieńkowic ludność mieszcząca się na północnej stronie Raby uważa się za coś lepszego od ludności góralskiej i stara się przy każdej sposobności Góralom imponować a przeważnie pragną to czynić ludzie młodzi, wyróżniający się strojem i ogładą towarzyską, co się im też niejednokrotnie udaje, zwłaszcza wobec ubogiej i mniej uświadomionej ludności góralskiej.⁴⁴ Górale w odniesieniu do Lachów odnosili się dawniej z równym uczuciem niechęci a nawet nienawiści. Ślady tego spotyka się jeszcze dziś w głębi Góralszczyzny (na Podhalu, Spiszu, u Górali od Łącka), natomiast na pograniczu północnym ludność góralska zatraciła swe dobre samopoczucie grupowe. Starzy Górale uznają swoją niższość kulturalną w stosunku do Lachów. Tłumaczą się, że u nich nie było szkół jak u Lachów, że od reszty kraju oddzieleni byli lasami. Podkreślają też swoje ubóstwo wynikające z lichej ziemi.⁴⁵ Sąsiedzi z podgórze imponują Góralom swą wyższą kulturą, co pociągało u Górali chęć naśladownictwa i podszycia się pod miano *lacha*. I tak np. mieszkańcy Tarnawy Dolnej chętnie uważają się za Lachów, bo im to pochlebia. Nie są jednakowoż pewni, czy istotnie są Lachami, gdyż ludność z okolic Wadowic nazywa ich Góralami.⁴⁶ Ostatnio w związku z zanikaniem kultury ludowej samopoczucie przynależności grupowej ulega pewnemu

IV. Zakończenie

Zgodność wyznaczonego w niniejszej pracy zasięgu stroju góralskiego z zasięgami pewnych cech budownictwa oraz granicami Lachów i Górali wyznaczonymi przez sam lud pograniczny pozwala nam ustalić rozprzestrzenienie się Góralczyzny pod koniec ub. stulecia w sposób następujący (mapa 3 II): począwszy od granicy państwa na południe od Cieszyna granicznymi wsiami góralskimi są: Wisła, Brenna, Szczyrk, Słotwina, Pietrzykowice, Kocierz, Rychwałd, Las, Tarnawa Górna, Krzeszów, Stryżawa, Sucha, Maków, Jachówka, Zachełmna, Baczyn, Bieńkówka, Trzebunia, Stróża, Peim, Kasinka, Kasina Wielka, Gruszowiec, Jurków. Stąd prowadzimy granicę wzdłuż linii wyznaczonej przez Bujaka przyjmując za ostatnie wsi góralskie Chyżówki, Pólrzeczki, Szczawę, Zalesie, Wolę Kosmową, Kieczną, Łącko, Maszkowice, Jazowsko. Dalej zasięg Góralczyzny biegnie wzdłuż granicy wyznaczonej przez Mieczysława Cholewę. Na północ od podanej tu linii ciągnie się niezbyt szeroki pas wsi o charakterze przejściowym (mapa 3 VIII), obejmujący na kresach północno-zachodnich wsi: Mesznę, Bystrą, Wilkowice, Buczkowice, Rybarzowice, Łodygowice, Bierną, w części środkowej Brzezinkę, Targanicę, Sutkowice, Zagórnik, Kaczyń, Ponikiew, Koziniec, Porębę Świnną, Jaszczurową, Mucharz, Tarnawę Dolną, Zembrzyce, Skawce, Marcówkę, Stryżów, Dąbrówkę, Łękawicę, Budzów, Stronie, Leśnicę, Skawinki, Palczę, Harbutowice, Jasienicę, Bysinę, zaś koło Tymbarku w części wschodniej Dobrą, Podłopień, Słopnicę i Młynczyńska. Do obszaru przejściowego włączone tu zostały—jak widzimy—wsi, których mieszkańcy ubierali się w stroje góralskie i lachowskie, uważali się za Lachów lub przez sąsiednich Górali byli mianem Lachów określani. Niezdecydowany charakter etnograficzny tych miejscowości powodował, że dawniejsi autorzy (Pol, Udziela) prowadzili na tym obszarze linię graniczną fantastycznymi zygzakami usiłując tym sposobem oddzielić wsi *lachowskie* od *góralskich*, co w istocie było, zdaje się nawet za czasów Pola, nie do przeprowadzenia. Cały szereg argumentów, jak np. cofanie się stroju i budownictwa góral-

skiego a nawet przesuwanie się ku południowi samopoczucia przynależności do grupy Lachów pozwala twierdzić, że pierwotnie pas przejściowy należał bez reszty do terytorium Góral-szczyzny. Trudno określić, jak daleko w kierunku północnym się-gać mogła kultura góralska wcześniej, zanim uchwyciliśmy jej zasięg w ramach wyżej podanych. Faktem jest, że np. w Roz-dzielu na północ od Limanowej zachowała się tradycja góral-skich spodni i kierpców a podobno i koszarów pasterskich;⁵² w Iwkowej i Lipniku w gwarach miejscowych znane są i uży-wane wyraz *gazda*, *gunia*, *baca*, *koszar*, *wetuła*⁵³ a w Bulowi-cach koło Kęt wyraz *koszar*.⁵⁴ Być może, że miejscowości te, oznaczone na naszej mapie gwiazdkami (mapa 3 XI), stanowić mo-gą tu pewne punkty orientacyjne. Jeżeli wyrażony domysł jest słuszny i forpoczty Góral-szczyzny istotnie sięgały tak daleko ku północy, w takim razie poważna połać południowej ziemi kra-kowskiej stanowiłaby pod względem kulturowym wynik zmie-szania się elementów góralskich z krakowskimi i to — być może — tłumaczyłoby nam istotę odrębności terytorium *lachowskiego* jako obszaru przejściowego między zasięgiem czystej kultury gó-ralskiej a kultury Krakowiaków mieszkających nad Wisłą.

Dosyć dokładne zapoznanie się ze stosunkami panującymi na pograniczu góralsko-lachowskim w ciągu prawie całego stu-lęcia pozwala nam stwierdzić niewątpliwy związek, jaki zachodzi między istniejącymi faktycznie różnicami kulturowymi a wytwa-rzaniem się poczucia odrębności grupowej. Zależność ta, obserwo-wana przeze mnie wzdłuż linii zetknięć różnych grup etni-cznych (Spiszacy — Podhalanie, Łemkowie — Wengrin, ⁵⁵ Łemko-wie — Bojkowie, ⁵⁶ Bojkowie — Huculi, Podgórzanie — Lachy od Są-cza), pozwala wypowiedzieć twierdzenie, że *istnienie zewnętrznie dostrzegalnych różnic kulturowych z reguły powoduje u ludu wytworzenie się na tej podstawie poczucia odrębności grupowej*.

Z chwilą, gdy zatrą się różnice obiektywne, zaczyna zani-kać i poczucie wzajemnej obcości między członkami dwu róż-nych grup. Ułatwia to odstąpienie od zasady wyłączności grupo-wej i doprowadza z biegiem czasu do zatarcia się nawet trady-cji jakiegokolwiek podziału na grupy etniczne.

Z powyższego spostrzeżenia wynikają ważne wnioski natury metodycznej, jeśli chodzi o wytyczanie zasięgu grup etnicznych na terenach silnie zniwelowanych kulturalnie. W wypadku, gdy usiłujemy wytyczyć zasięg dawnych grup etnicznych na obszarach do tego stopnia zniwelowanych kulturalnie, że w badaniach terenowych zarysowuje się nam bądź jedynie słaby obraz odrębności kulturowych bez występującej równocześnie świadomości odrębności grupowej mieszkańców, bądź odwrotnie znajdujemy samą nazwę grupową, z którą kojarzy się już tylko pojęcie pewnego terytorium, ale bez uzasadnienia w zasięgach cech etnograficznych, badacz uprawniony jest do stwierdzenia istnienia grupy etnicznej na podstawie jednego tylko elementu, tzn. bądź na podstawie zasięgu cech obiektywnych, bądź na podstawie zasięgu samej nazwy grupowej.

Zdaje sobie sprawę z tego, że stanowisko moje budzić może duże zastrzeżenia, niemniej jednak musimy pamiętać, że etnograf badający kulturę ludową z każdym rokiem natrafia w terenie na materiał coraz bardziej szczątkowy, co stawia go wobec konieczności ustawicznego rekonstruowania częściowo tylko poznawanych zjawisk.⁵⁷

D O P I S K I

¹ Mehofer J., *Der Wadowitzer Kreis im Königreich Galizien*. Wiedeń 1843.

² Pol W., *Rzut oka na północne stoki Karpat*. Kraków 1851.

³ Podział Pola na pierwszy rzut oka robi wrażenie bardzo starannej, precyzyjnej pracy i być może dlatego do ostatnich czasów opierano się na nim często w polskiej literaturze etnicznej nie mówiąc już o podręcznikach pisanych dla celów szkolnych. W rzeczywistości rozgraniczenia podane przez Pola nie posiadają większej wartości naukowej, gdyż nieznane nam są kryteria, na podstawie których dokonał on swego podziału. Twierdzenie, jakoby Górale śląscy w niczym nie różnili się od Górali Beskidu Zachodniego i tatrzańskich, łączenie w jedną całość Górali od Pienin z Góralami od Łącka i Sącza wskazuje, że poeta-etnograf nie dochodził do wyodrębnienia swoich „rodów” poprzez staranną analizę ich właściwości kulturowych, szereg zaś nazw grupowych, niezręcznie przez autora ukutych i za ludowe podanych (np. *Czuchońcy* czyli *Kurtacy* na oznaczenie Łemków) lub niewłaściwie uży-

tych (*Jabłonkowanie* na oznaczenie mieszkańców Jaworzynki, Istebnej, Bukowca, Mostów, Łomnej i Piosku lub *Spiszaki* na oznaczenie Łemków z okolic Muszyny). dozwala wątpić, ażeby podział na grupy był wynikiem zastosowania metody socjologicznej opierającej się na śledzeniu poczucia przynależności grupowej badanej ludności.

⁴ Młynek L., *Zarys pierwotnej religii Łachów na tle podań ludowych*. Lud t. V, 1899. Tenże, *Referat o Łachach*, wygłoszony w r. 1900 na Zjeździe Historycznym w Krakowie (*Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich*, t. II).

⁵ Bujak F., *Przyczynek do kwestii Łachów i Górali*, Lud VIII, s. 161.

⁶ Udziela S., *Łachy*, Lud IX, s. 70.

⁷ Jakóbiec J., *Przyczynek do oznaczania granicy Łachów*, Lud VII, s. 256.

⁸ Radzikowski St. Eliaz, *Łachy w Polsce i na Słowacyzynie*, Lud VI, s. 391.

⁹ Udziela S., *Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów Górali polskich* (*Przegląd Geograficzny* r. 1918).

¹⁰ Bujak F., *Przyczynek do kwestii Łachów i Górali*, Lud VII, s. 164.

¹¹ W badaniach terenowych brali udział pracownicy Muzeum Etnograficznego: doc. dr Seweryn Tadeusz, dr Roman Reinfuss, mgr. Cieśla-Reinfussowa Zofia oraz słuchacze U. J.: Maria Brzozowska, Klebertówna Ewa, Łaszczyński Andrzej, Rablin Zofia, Rybicka Teresa, Szewczyk Zdzisław, Trzepacz Maria oraz Bogodar Winid. Ponadto współpracował w badaniach Marcinek Jan, literat chłopski z Bieńkowic koło Wieliczki.

¹² Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, t. I, s. 28.

¹³ Z przykładem takim spotykamy się m. in. na Łemkowszczyźnie, gdzie jedna grupa wsi, objęta nazwą „Koroliwszczyzny”, szczyli się tradycją przynależności do dawnych dóbr królewskich a druga, zwana „Biskupszczyzną”, wspomina czasy, kiedy tzw. „Państwo muszyńskie” stanowiło własność biskupów krakowskich.

¹⁴ Zdarza się często, że zespół cech wyróżniających grupę własną od obcej uzupełniany bywa szeregiem właściwości czerpanych z fantazji, przy czym obraz grupy własnej bywa przedstawiany w sposób o wiele korzystniejszy niż obcy.

¹⁵ Por. Jakóbcza J. *Przyczynek do oznaczenia granicy Łachów*, Lud VII, s. 257.

¹⁶ Z materiałów Szewczyka Z.

¹⁷ Marczewski B., *Powiat wadowicki*, Kraków 1897.

¹⁸ Z materiałów Rablin Z.

¹⁹ Z materiałów Szewczyka Z.

²⁰ Miejscowościami granicznymi zasięgu guni góralskiej są: Wista, Brenna, Szczyrk, Godziszka, Lipowa, Łodygowice, Bierna, Łękawica, Kocierz, Rzyki, Kaczyna, Ponikiew, Koziniec, Świnna Poręba, Dąbrówka, Tarnawa Górna i Dolna, Budzów, Stronie, Leśnica, Skawinki, Palcza, Harbutowice, Jasie-

nica, Bysina, Stróża, Pcim, Kasinka, Kasina Wielka, a dalej biegnie granica po Dobrą i Zawadkę.

21 Na podstawie fotografii chłopca z Zembrzyc. W zbiorach Muz. Etn.

22 Bujak F., *Przyczynek do kwestii Lachów i Górali*, Lud VIII, s. 165.

23 Z materiałów Szewczyka.

24 Z referatu mgr. Czesława Blajdy, wygłoszonego na Seminarium Etnogr. U. J. w r. 1934.

25 Przykładem może być wieś Dobra w powiecie limanowskim, gdzie dziś spotykamy długie białe gurmany, kaftany i tradycję płótnianek a w r. 1813 noszono strój góralski (Zborowski J., *Ludność góralska w pow. limanowskim i nowotarskim*, Lud XXVIII, s. 215).

26 Bujak F., *Przyczynek do kwestii Lachów i Górali*, Lud VIII, s. 461.

27 Reinfuss R., *Budownictwo ludowe na zach. Łemkowszczyźnie*, Lud XXXIII, s. 92.

28 Udziela S., *Kilka słów o strojach, budowlach, sprzętach i naczyniach w Sądecczyźnie*, Lud X, s. 66.

29 Matlakowski W., *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków 1892.

30 Kutrzebianka A., *Budownictwo ludowe w Zawoi*, Kraków 1931.

31 Leszczycki S., *Bodania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym*, Kraków 1932.

32 Dobrowolski K., *Zagadnienie wołoskie w Karpatach polskich*, s. 6, II Zjazd Sprawozd. Nauk. poświęcony środkowym i wschodnim Karpatom polskim w Krakowie (zbiór referatów, Warszawa 1938).

33 Klimaszewska J., *Dach chaty w Polsce*, Lud słowiański IV, B 142.

34 Jakóbiec J., *Przyczynek do oznaczenia granicy Lachów i Górali*, Lud VIII, s. 256.

35 Młynek L., *W sprawie Lachów*, Lud XI, s. 254.

36 Tamże, s. 255.

37 Z materiałów Rablin Z. i Rybickiej T.

38 Z materiałów Rybickiej T.

39 Rękopis ze zbiorów Janoty i Gustawicza w archiwum Muz. Etn.

40 Z materiałów Łaszczyńskiego A.

41 Młynek L., *W sprawie Lachów*, Lud IX, s. 256.

42 Jakóbiec J., *Przyczynek do oznaczenia granicy Lachów*, Lud VII, s. 256.

43 Z materiałów Łaszczyńskiego A.

44 Marcinek J., z rękopisu przechowywanego w arch. Muzeum Etn.

45 Z materiałów Szewczyka Z.

46 Tamże.

47 Z materiałów Brzozowskiej M.

48 Udziela S., *Lachy*, Lud XI, 70—72.

49 Młynek J., *W sprawie Lachów*, Lud IX, s. 256.

50 Z materiałów Szewczyka Z.

51 Na mapie 3, opracowanej do niniejszego rozdziału, umieszczono na-

zwę „Kliszczaki”. Ponieważ zagadnienie wewnętrznego podziału Góraliszczyny nie jest przedmiotem tej pracy, pragnąłem tylko dodać nawiasem, że w kwestionariuszu do badań terenowych było specjalne pytanie w sprawie Kliszczaków. Na pytanie to nie padła ani jedna pozytywna odpowiedź. Nikt tej nazwy nie znał. Dane uwidocznione na mapie zawdzięczam notatce w anonimowym *Dzienniku podróży etnograficznej między Kliszczaków z r. 1910*, przechowywanego w archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

52 Z referatu mgr. Blajdy Czesława.

53 Małecki M. i Nitsch K., *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, Kraków 1934.

54 Tamże.

55 Reinfuss R., *Łemkowie*, Wierchy XIV.

56 Reinfuss R., *Problem wschodniego zasięgu etnograficznego Łemkowoszczyzny*, (II Zjazd Spraw. Nauk. poświęcony wschodnim i środkowym Karpatom polskim w Krakowie, Warszawa 1938).

57 Chęć wykorzystania w pracy niniejszej nawału świeżych materiałów dostarczonych przez ostatnie badania terenowe, podjęte przez Muzeum Etnograficzne w Krakowie, spowodowała, że artykuł, na który Redakcja „Ludu” przeznaczyła półtora arkusza druku rozrósł się w rękopisie do czterech arkuszy druku. W dzisiejszej formie praca moja stała się streszczeniem pierwowpisu. Mogło się to odbić ujemnie zarówno na konstrukcji jak i części materiałowej.